

studio
z architektury
nowoczesnej
9/2021

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Sztuk Pięknych*

ORCID 0000-0002-0755-137X

Piotr Birecki

Zespół witraży w dawnym kościele Marcina Lutra w Gdańsku-Wrzeszczu (Danzig-Langfuhr) jako przykład sztuki witrażowniczej w kościołach ewangelickich Prus Zachodnich

Słowa kluczowe: Wrzeszcz, Prusy Zachodnie, sztuka ewangelicka, Kościół ewangelicko-unijny, wyposażenie kościołów, witraże

Keywords: Langfuhr, West Prussia, protestant art, Prussian Union of Churches, furnishing of churches, stained glass

Zespół witraży w gdańskim kościele, dziś pw. Apostołów św. Piotra i Pawła, to sztandarowy przykład XIX-wiecznego związku Tronu i Ołtarza. Herb Augusty Wiktorii wyeksponowany bezpośrednio nad ołtarzem w prezbiterium to symbol tego związku, ale cel jego fundacji sięga znacznie dalej. Dotyczył bowiem pozycji Prus w nowo proklamowanym – w 1871 roku – Cesarstwie Niemieckim. Obecność herbu cesarzowej w prezbiterium kościoła to wyraźny znak jej podziwianej pobożności, zaangażowania w sprawy niemieckiego Kościoła ewangelicko-unijnego, wyrażonego m. in. przez osobistą pomoc w budowie nowego kościoła we Wrzeszczu. W kontekście działań jej męża, to jednoznaczny symbol podporządkowania cesarskiej koronie i II Rzeszy

odrębnego do 1871 roku państwa pruskiego. Nie bez przyczyny i nieco zaskakująco, cesarz Wilhelm I w dniu swej koronacji powiedział: „Jutro jest najnieszczęśliwszy dzień mojego życia. Jutro kładziemy do grobu królestwo pruskie”¹. Hohenzollernowie wraz z kanclerzem Ottonem Bismarckiem odegrali decydującą rolę w zjednoczeniu Niemiec i to w czasie, gdy rewolucja 1848 roku nie przyniosła powstania jednego, wspólnego państwa. W konsekwencji tego zjednoczenia Niemcy spowodowały rozplynięcie się Prus ukształtowanych jeszcze przez Fryderyka II Wielkiego w znacznie rozleglejszej Rzeszy i włączając je w anachroniczną, ale ciągle próbującą się odrodzić strukturę monarchiczną, którą tak gorliwie starał się wskrzesić Wilhelm II. Witraż herbowy prezentowanego tu kościoła odczytać można zatem jako wyraz supremacji Cesarstwa nad niezależnym do niedawna państwem pruskim².

Dzieje kościoła we Wrzeszczu

Pod koniec XIX wieku w Gdańsku-Wrzeszczu (Danzig-Langfuhr) stanął nowy, neogotycki kościół ewangelicki, który służył żołnierzom pułku czarnych huzarów jako miejsce udziału w nabożeństwach i uroczystościach związanych z chrztem, ślubem czy pogrzebem (il. 1). Jednocześnie jego duchowni wspierali w pracy duszpasterskiej księżę ewangelickich kościoła garnizonowego św. Elżbiety. Zanim jednak doszło do powstania budynku wojsko – obecne we Wrzeszczu od 1859 roku – korzystało początkowo z miejscowej szkoły, a cywilni mieszkańcy dzielnicy musieli docierać do gdańskiego kościoła Bożego Ciała. Starania o budowę nowego kościoła mieszkańcy podjęli w 1880 roku, wskazując na rozwój Wrzeszcza, wzrost liczby potencjalnych parafian, oraz chęć współfinansowania budowy przez zamożnych ewangelików. Jednym z powodów wnioskowania o nowy kościół ewangelicki była intensyfikująca się katolicyzacja miejsca³.

Nowy kościół wzniesiono według projektu Gotthilfa Ludwiga Möckela z Doberanu, który zadbał również o wystrój wnętrza (il. 2). Tym samym powstało dzieło, które historia sztuki chętnie nazywa *Gesamtkunstwerk*. Möckel zaprojektował emporę organową oraz wszystkie niezbędne elementy wyposażenia, takie jak ołtarz, ambonę i chrzcielnicę, które zbudowali i ozdobili m.in. snycerze Albert Kasch z Doberanu, Carl Scheinpflug z Waren i malarz

¹ Chr. von Krokow, *Myśląc o Prusach*, Warszawa 1993, s. 45.

² L. Żyliński, *Od Prus do Europy. Szkice o tożsamości narodowej Niemców*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 19.

³ Najszerzej na temat parafii: J. Daniluk, *Historia ewangelickiej parafii Lutra w Gdańsku-Wrzeszczu*, Gdański Rocznik Ewangelicki, vol. XIV, 2020, s. 35–58.



Il. 1.
Kościół Lutra we Wrzeszczu.
Widok ogólny budowli (zbiory
własne autora)



Il. 2. Poewangelicki kościół Lutra we Wrzeszczu. Wnętrze (fot. P. Birecki)

Krause z Rostoku. Organy były dziełem mistrza Eduarda Terletzkiego z Elbląga (Elbing). Paramenty liturgiczne wykonał w latach 1899–1900 Martin Eugen Beck z Hernhutt – jeden z najważniejszych producentów tego typu przedmiotów dla kościołów ewangelickich. Zatrudniono także nieznanego bliżej z imienia cyzeler Scheele, któremu powierzono wykonanie naczyń przeznaczonych do chrztu. Wśród kielichów i paten, służących odprawianiu nabożeństwa, wyróżniać miał się dzban komunijny z rytowanym przedstawieniem *Ostatniej Wieczerzy*, wzorowanym na słynnym dziele Leonarda da Vinci z Santa Maria Della Grazie w Mediolanie. Srebrną biblię ołtarzową, jak do wielu kościołów ewangelickich Prus Zachodnich, ufundowała cesarzowa Augusta Wiktorja⁴.

Budynek kościoła we Wrzeszczu już w trakcie projektowania około 1896 roku był przedmiotem osobistego zainteresowania cesarza Wilhelma II, który zgłaszał m. in. uwagi co do wysokości jego wieży, mającej być jednym z najważniejszych składowych panoramy rozbudowującego się Wrzeszcza (tak na marginesie, to cesarz chciał także, by wieża kościoła Zbawiciela w Sopocie /Zoppot/ również miała odpowiednią wysokość i w ten sposób wyróżniała budynek w panoramie miejscowości. Inwestycję monitorował przedstawiciel dworu oraz cesarzowa Augusta, która wraz z cesarzem objęła patronat nad jej finansowaniem i realizacją⁵. Gdy budynek, poświęcony pamięci Marcina Lutra ukończono i wyposażono, zorganizowano w nim, w dniu 6 października 1899 roku, uroczystą konsekrację.

Od początku, z cotygodniowych nabożeństw, korzystali nie tylko członkowie nowoutworzonej parafii cywilnej, ale również żołnierze siedemnastego zachodniopruskiego batalionu taborowego (Train-Batalion Nr. 17) oraz pierwszego przybocznego regimentu huzarów (Leib-Husaren Regiment Nr. 1) zwanych Huzarami Trupiej Głównki, dowodzonego przez Augusta von Mackensena⁶.

Wnętrze kościoła i dobudowanych do głównego korpusu pomieszczeń pomocniczych ozdobił największy na terenie Prus Zachodnich zespół witraży

⁴ Evangelische Zentralarchiv Berlin (dalej: EZA), Bestand 507, 4864, *Lagerbuch für der Lutherkirche Danzig Langfuhr*, ss. 14–18 oraz 66–84. To księga inwentarzowa kościoła, w której szczegółowo wzmiankowano osoby pracujące przy budowie i jego wyposażeniu.

⁵ EZA, Bestand 7, 17668, *Parochie Hl. Paulus Danzig-Langfuhr*, s. 7 oraz EZA Bestand 7, sygn. 17664 *Danzig-Langfuhr*, s. 5, G. Möckel, *Evangelische Kirche in Langfuhr bei Danzig*, w: *Deutsche Bauzeitung*, Nr. 35, 1901, s. 503–504.

⁶ P. Birecki, *Budownictwo ewangelickie w Prusach Zachodnich. Relacje między państwem a Kościołem ewangelicko-unijnym*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 293–296; P. Birecki, *Ewangelickie kościoły garnizonowe w Prusach Zachodnich*, *Rocznik Grudziądzki* 2017, XXV, s. 37–48.



Il. 3.
Kościół we Wrzeszczu. Witraż –
Chrystus nauczający w świątyni
(fot. P. Birecki)



Il. 4. Kościół we Wrzeszczu. Witraż – herb cesarzowej (fot. P. Birecki)

figuralnych stworzony przez Glasmalerei Institut z Quedlinburga należący do Ferdinanda Müllera. Witraże te wypełniły okna prezbiterium i nawy oraz kaplicę chrzcielną i salę konfirmacyjną. W prezbiterium znalazły się sceny: *Narodziny*, *Ukrzyżowanie* i *Zmartwychwstanie* Jezusa, w nawie *Uzdrowienie sługi centuriona w Kafarnaum*, *Samarytanka przy studni* i *Kazanie na Górze*, a w sali konfirmacyjnej imponująca scena ukazująca 12-letniego *Chrystusa nauczającego w świątyni* (il. 3). W kaplicy chrzcielnej umieszczono oczywiście temat adekwatny do pełnionej przez nią funkcji, czyli *Chrzest Chrystusa*. O ile sfinansowanie budynku, przekraczające 200 000 marek, zapewniły fundusze wojskowe oraz dotacja cesarza, to cesarzowa przekazała blisko 6 000 marek na wykonanie witraży i to jej herb umieszczono na środkowym oknie w prezbiterium⁷ (il. 4).

Na tym nie skończyło się zainteresowanie pary cesarskiej parafią we Wrzeszczu i samymi gdańskimi huzarami. Z nimi służył tu przecież kronprinz Wilhelm i mieszkała przez pewien czas jego rodzina. W latach 1899–1901 Wojciech Kossak na życzenie Wilhelma II namalował trzy duże obrazy, które trafiły do sali kasyna nowych koszar we Wrzeszczu. Były to: *Czarni huzarzy pruscy pod Düsselward*, *Szarża huzarów pruskich na baterię rosyjską pod Gross Jägersdorfem* oraz *Bój o sztandar w bitwie pod Lidzbarkiem Warmińskim*. Obrazy tak spodobały się publiczności i samej cesarzowej, która specjalnie wybrała się do Wrzeszcza by je zobaczyć w rzeczonyj sali kasyna, że na cześć Kossaka, zadowolonego również ze swoich prac, wydano specjalną ucztę. Artysta towarzyszył kronprinzowi w jego wyprawach automobilowych do Sopotu i odwdzińczył się namalowanym w 1913 roku obrazem *Portret konny kronprinza na czele pułku czarnych huzarów*⁸.

Witraże w XIX-wiecznych kościołach ewangelickich Prus Zachodnich

W kościołach ewangelickich Prus Zachodnich w drugiej połowie XIX wieku, szczególnie ważnym elementem wystroju wnętrz były witraże, które prócz ornamentalnych polichromii ściennych stanowiły ich istotny akcent dekoracyjny. Sztukę witrażowniczą, która zaniknęła w epoce nowożytnej przywróciły w Prusach Zachodnich projekty i realizacje Karla Friedricha Schinkla dla

⁷ EZA Bestand 507, sygn. 4864, *Lagerbuch für der Lutherkirche Danzig Langfuhr*, ss. 14–18 oraz 66–84.

⁸ J. Friedrich, *Walka obrazów. Przedstawienia wobec idei w Wolnym Mieście Gdańsku*, wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2018, s. 102–103.

malborskiego zamku, a następnie kolejne projekty i ich realizacje m.in. dla kościołów pruskich⁹. Nie nastąpiło to jednak zbyt szybko. Okna kościołów ewangelickich z pierwszej połowy XIX wieku wypełniały raczej bezbarwne tafle szkła, a dopiero w drugiej połowie XIX wieku rozwijające się coraz intensywniej niemieckie firmy witrażownicze, czerpiące artystycznie z ducha sztuki nazareńczyków, zaczęły zaopatrywać kościoły ewangelickie w nowe witraże figuralne i ornamentalne¹⁰.

Wcześniej reformacja w sztuce nowożytnej sprawiła, że w oknach kościołów luterzańskich montowano najczęściej bezbarwne przeszklenia, sukcesywnie zastępując nimi średniowieczne witraże. Te swą wielobarwnością blokowały protestantom optymalny dostęp światła potrzebny do czytania pieśni ze śpiewników i modlitw z modlitewników podczas nabożeństw kościelnych. Nie dysponujemy żadnymi informacjami o aktach ikonoklastycznych, jakie mogły by dotknąć tutejsze witraże w czasie, gdy parafie katolickie przekształcały się w parafie luterzańskie, ale należy śmiało przypuszczać, że nie wybijano ich tak, jak to pokazują ryciny relacjonujące ikonoklazm w krajach europejskich. Znając koszt wymiany przeszklenia, stare witraże stopniowo wymieniano raczej na zwykłe, białe tafle szkła dbając czasem, by znalazło się w nich miejsce na specjalną płytkę herbową ich fundatora. Płytki herbowe były bowiem najczęściej fundowanymi elementami ornamentalno-figuralnymi, jakie pojawiły się w oknach kościołów protestanckich w Prusach Królewskich¹¹. Przykładami nowożytnych fundacji witrażowych służą tu herbowe płytki witrażowe pochodzące z kościoła św. Jerzego w Toruniu (Thorn) z 1584 roku (przetrwwały w tutejszych zbiorach Muzeum Okręgowego) z herbem rodziny

⁹ E. Börsch-Supan, D. Müller-Stüler, *Friedrich August Stüler: 1800–1865*, hrsg. vom Landesdenkmalamt und Deutscher Kunstverlag, Berlin-München 1997, E. Börsch-Supan, współpraca Z. Ostrowska-Kębtowska, *Karl Friedrich Schinkel. Lebenswerk*, Bd. 18, Die Provinzen Ost- und Westpreussen und Großherzogtum Posen, München-Berlin 2003; E. Witkowicz-Pałka, *Oszklenia witrażowe Wielkiego Refektarza w XIX i XX wieku*, [w:] *Wielki Refektarz na Zamku Średnim w Malborku. Dzieje, wystrój, konserwacja*, wyd. Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2010, s. 127–152; też, *Oszklenia witrażowe kościoła na Zamku Wysokim w Malborku*, [w:] *Kościół Najświętszej Marii Panny na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje, wystrój, konserwacja*, wyd. Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2016, s. 193–217.

¹⁰ Część witraży nie przetrwała do dnia dzisiejszego, część jak te w Hopowie czy Dębowej Łące dzięki staraniom księży katolickich odzyskały dawny blask, ujawniając spod usuniętej farby m.in. postać Marcina Lutra, zob. Bestand 507, sygn. 4929, *Hoppendorf*, s. 60. Na witrażu zachowała się też sygnatura „G. Rakoczninsky/18 Danzig d. 27. 9. 97”.

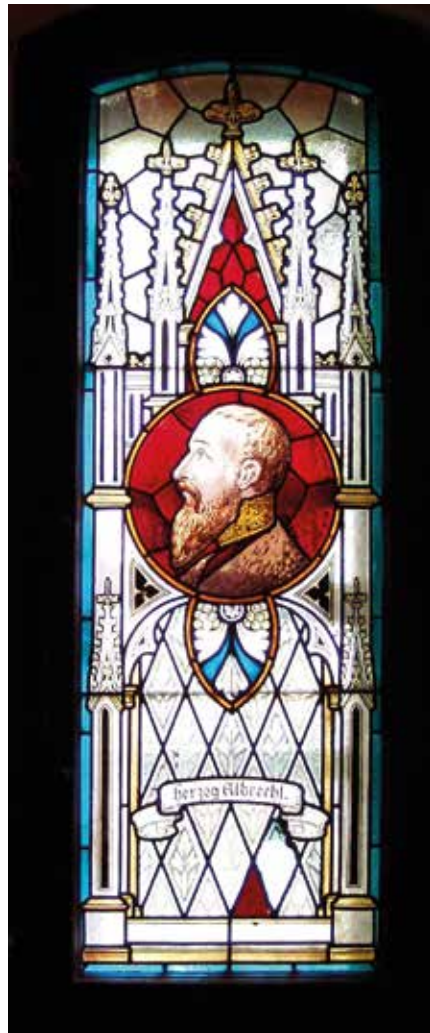
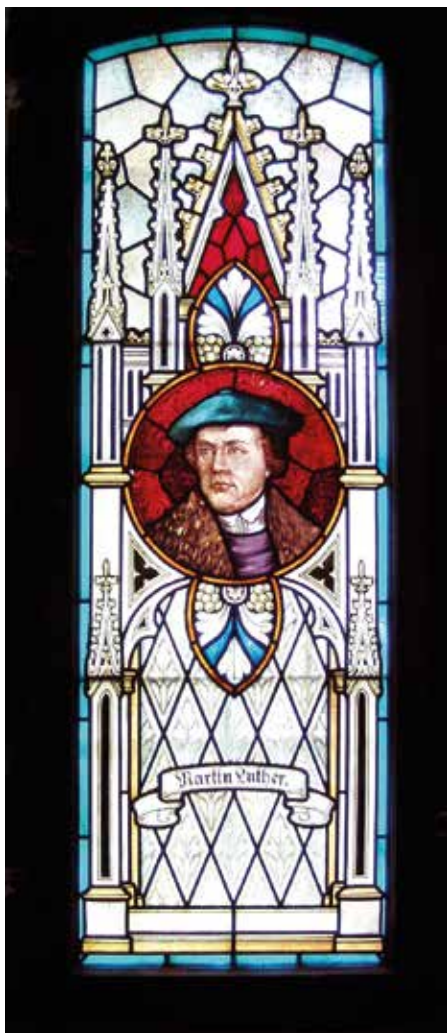
¹¹ P. Birecki, *O toruńskich witrażach ewangelickich słów kilka*, [w:] *Zabytki toruńskie młodszego pokolenia. Plastyka toruńska 1793–1920: zapomniane oblicze wielokulturowego miasta*, red. K. Kluczajd, M. Pszczółkowski, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Toruń 2017, s. 119–133.

von der Linde, z kościołów w Stegnie (Steege) i w Kiezmarku (Käsemark) pod Gdańskiem. Witraże heraldyczne opisano także w inwentarzach kościołów Mariackich: gdańskiego (witraż z herbem Winterfeldów) i toruńskiego (witraże z herbami miejscowych elit kupieckich: rodziny von Allen, von der Linde, Wachschragerów, Strobandów i Mochingerów)¹². Wymieniono je także w źródłach do dziejów kościoła św. Jakuba w Toruniu (witraże z herbami/gmerkami członków cechu ufundował w 1595 roku cech Płócienników) oraz w literaturze wspominającej np. kaplicę w podtoruńskim Gutowie (Gutau), gdzie znajdowały się witraże z postaciami 12 Apostołów wykonane w Toruniu w 1739 roku. Przetrzeć miał wprawdzie witraż z wizerunkiem Chrystusa i inskrypcją „Christus, Salvator mundi”, ale jego dalsze dzieje są nieznane¹³.

Wraz z wcieleniem obszaru polskich Prus Królewskich do Królestwa Prus i prowincji Prusy Zachodnie oraz utworzeniem w 1817 roku Kościoła ewangelicko-unijnego rozpoczęto budowę wielu nowych kościołów i kaplic dla rozrastającej się dynamicznie aż do początku XX wieku ewangelickiej sieci parafialnej. Już pierwsze budynki z przełomu XVIII i XIX wieku być może były wyposażane w witraże, ale ich identyfikacja jest trudna z racji braku reprezentatywnych archiwaliów i przede wszystkim zastąpienia wielu z nich w drugiej połowie XIX wieku lub na początku XX wieku nowymi kościołami i kaplicami. Dodatkowo po wojnach napoleońskich sytuacja finansowa parafii unijnych i samego państwa pruskiego wykluczała rozmach inwestycyjny w dziedzinie budownictwa kościelnego. Wykonywanie dekoracji malarskich w kościołach z drugiej połowy XIX wieku zostało ściśle określone przez zapisy Regulatywy z Eisenach (Eisenacher Regulativ), która wskazywała, że styl budowli wraz z jej wyposażeniem powinien odwoływać się do lokalnej tradycji budowlanej. Stąd w kościołach zachodniopruskich montowano neogotyckie witraże i malowano polichromie imitujące podwieszane tkaniny, wykonywano dekoracje patronowe, a w przypadku kościołów garnizonowych krzyżackie tarcze herbowe, czyli projektowano wystrój odwołujący się do dziejów tego zakonu.

¹² *Memoranda Baumgartiana*, [w:] *Miscellanea źródłowe do historii kultury i sztuki Torunia*, oprac. B. Dybaś, M. Farbiszewski, wyd. Ossolineum, Wrocław 1989, s. 121, G. Frisch, *Der Sankt Marien Pfarrkirchen in Dantzig inwendige Abriss (...)*, Bibliotheca Historica Gedanensis, Vol. I, Officina Ferberiana, Gdańsk 1999, s. 45.

¹³ *Miszellen zur westpreussischen Kirchengeschichte*, [w:] *Danzig-westpreußischer Kirchenbrief*, Nr. 93, Juli/September 1970 s. 8 oraz M. L. Gröbner, *Die Evangelische Kirche in Groß Bösendorf bei Thorn*, [w:] *Danzig-westpreußischer Kirchenbrief*, Nr. 102, Mai/September 1973, s. 5.



Il. 5. Kościół w Dębowej Łące. Witraż z wizerunkiem Marcina Lutra (fot. P. Birecki)

Il. 6. Kościół w Dębowej Łące. Witraż z wizerunkiem Albrechta Hohenzollerna (fot. P. Birecki)



Il. 7. Kościół poewangelicki w Świeciu. Witraż – apostołowie wg Albrechta Dürera (fot. P. Birecki)

W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku kościoły ewangelickie zaczęły zyskiwać witraże, które – odwrotnie niż w przypadku epoki nowożytnej – dekorowane były nie motywami heraldycznymi, ale figuralnymi i przede wszystkim ornamentalnymi (floralnymi i tzw. dywanowymi). W kwadratach okiennych pojawili się wreszcie malowani specjalistycznymi farbami bohaterowie reformacji: Marcin Luter (il. 5) i Filip Melancton oraz ich protektor Albrecht Hohenzollern (il. 6), jak np. w kościele w Dębowej Łące (Wittenburg). Najbardziej okazałe witraże przedstawiały wydarzenia z życia Jezusa, jak te z kościoła we Wrzeszczu czy w Świeciu nad Wisłą (Schwetz), wykonane według najlepszych wzorców: grafik i obrazów rytowanych i namalowanych przez samego Albrechta Dürera (il. 7). Jednocześnie jeśli chodzi o dekoracje figuralne odwracano się od wykonywania obrazów ołtarzowych na rzecz nastaw z krzyżkami, rezygnowano z dekoracji figuralnej ambon, chrzcielnic i jako motywu polichromii (wyjątkiem jest np. Chrystus Pantokrator z kościoła na Rudaku w Toruniu), a jednocześnie pojawiały się one w lokalnym witrażownictwie¹⁴ (il. 8).



Il. 8. Kościół poewangelicki w Kawkach. Witraż z wizerunkiem Filipa Melanctona (fot. P. Birecki)

¹⁴ P. Birecki, *Kościół na Rudaku. Mały skarb architektury toruńskiej przełomu XIX i XX w.*, [w:] *Zabytki toruńskie młodszego pokolenia. Zabytki lewobrzeżnego Torunia: zachowane, nieistniejące, tylko zaplanowane*,

Firmy witrażownicze obecne w Prusach Zachodnich

O ile część kościołów w Prusach Zachodnich wznosiły lokalne firmy budowlane, a wyposażenie dostarczały miejscowe firmy ludwisarskie (dzwony firmy Schulza z Chełmna czy Jeana Colliera z Gdańska), stolarskie (meble firmy Houtermans & Walter z Torunia) czy organmistrzowskie (organy Eduarda Wittka i Augusta Terletzkiego z Elbląga)¹⁵, to witraże zlecano wyłącznie dużym firmom znajdującym się na terenie Niemiec. Ich monopol związany z uzyskaną renomą oraz duże doświadczenie w ich tworzeniu mógł sprawić, że w Gdańsku, Toruniu czy Elblągu nie powstała żadna poważniejsza, konkurencyjna firma witrażownicza. Prawdziwymi potentatami w tej branży były dwie firmy: Glasmalerei Institut należący do Ferdinanda Müllera z Quedlinburga i Glass Institut z berlińskiego Charlottenburga. Pierwsza z nich działała często na zlecenie pary cesarskiej i wykonała nie tylko witraże do kościoła Lutra w Gdańsku-Wrzeszczu, ale również witraże do kościołów w Wejherowie, w podtoruńskim Rudaku, Rzęczkowie (Rentschkau), Nicwałdzie (Nitzwalde), Mokrym (Mockrau) koło Grudziądza oraz do Otłoczyna (Ottlotschin)¹⁶ – il. 9. Druga stworzyła niezachowane do dziś przeszklenia np. do kościołów w Ostromecku (Ostrometzko) czy w Rumii (Rahmel), zdobiąc okna prezbiterium tego ostatniego symbolami św. Trójcy¹⁷.

Oferty innych witrażowników zdarzały się w Prusach rzadziej, ale i oni próbowali konkurować na tym niemal zmonopolizowanym rynku. Przykładem jest firma Schumann & Würtch z Monachium, prowadząca Chronopyrographisches Institut, która złożyła ofertę na wykonanie witraży do kościoła Trzech Króli w Elblągu¹⁸, słynne atelier Wilhelma Blau'a z Berlina-Dahlem, która zamontowało witraże w kościele w podtoruńskim Grębocinie¹⁹ a nawet specjalizująca się w mozaikach firma Deutsche Glasmosaik-Anstalt Puhl &

red. Katarzyna Kluczajd, Michał Pszczółkowski, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Toruń 2017, s. 57.

¹⁵ Firma dostarczyła dzwony do parafii ewangelickiej w Chełmnie, Szymbarku i Wejherowie zob. P. Birecki, *Budownictwo...*, s. 217–229, oraz s. 248–260.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Elblągu z siedzibą w Malborku (dalej: APE), Das evangelische Kirchenwesen in Ottloschin, Band 2, sygn. 181/IIa/1696, s. nn.

¹⁷ P. Birecki, *Budownictwo...*, s. 239.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta Rejencji Gdańskiej, Bau der Kirche 1880–1881, vol. 2, sygn. III/140, s. 14.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Toruniu, Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego, (dalej: APT, PUBN) teka o sygn. P 9, A. Golon, H. Kruska, *Evangelische Pfarrer in Thorn 1880–1945*, [w:] *Thorn. Königin der Weichsel 1231–1981*, Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1981, s. 370; *Thorner Zeitung* 1910, 16. 08., s. 3.



Il. 9. Kościół w Otłoczynie. Witraż w nawie (fot. P. Birecki)

Wagner, która dostarczała witraże do kilku kościołów pruskich²⁰. *Kunstglass*, jak pisano w firmowych folderach handlowych, oferowała firma Linnemana z Frankfurtu nad Menem, która wykonała witraże do kościoła w Nowym Porcie (Neufahrwasser)²¹. Do Hopowa (Hoppendorf) trafiły z kolei witraże uznanej wrocławskiej firmy Adolfa Seilera (wizerunki Chrystusa i Lutra oraz symbole eucharystyczne). Wyjątkowo dzieła witrażownicze powstały w firmie, której witraże rzadko można odnaleźć w Prusach Zachodnich, znany jest jak na razie tylko jeden przykład – kościół Chrystusa w Sopocie. Tu szklane tafle dostarczyły pracownie de Contini z Brukseli i Didden & Busch z Berlina²².

Wprawdzie nie znamy pełnej dokumentacji archiwalnej dotyczącej wznoszenia poszczególnych kościołów, ale np. proces budowy kościoła we Wrzeszczu, Rudaku czy w Ostromecku wskazuje, że np. do firmy Müllera przesyłano najpierw dokładne wymiary okien, które mają być oszklone, usta-

²⁰ A. Beeskow, *Die Ausstattung in den Kirchen des Berliner Kirchenbauvereins (1890–1904). Mit einem Beitrag zur Ikonographie des Protestantismus*, Gebr. Mann Verlag, Berlin 2005, s. 148.

²¹ EZA, Bestand 507, sygn. 4865, *Lagerbuch für evangelischen Himmelfahrtskirche zu Neufahrwasser*, s. 11, *Neufahrwasser und Weichselmünde*, (Führer des Staatlichen Landesmuseums für Danziger Geschichte 2) Danzig-Oliva 1929, s. 15, G. Deinert, *Neufahrwasser-Brösen-Weichselmünde-Westerplatte*, Braunschweig 1985, s. 8–10.

²² EZA, Bestand 507, sygn. 4929, *Hoppendorf*, s. 60.

lano tematykę poszczególnych witraży, a następnie, po akceptacji projektów, rzemieślnicy firmy wykonywali stosowne dzieła. Następnie po starannym zapakowaniu w firmowych skrzyniach wysyłano je kolejną, a na miejscu montowali je już doświadczeni miejscowi rzemieślnicy, zatrudniani oczywiście przez prowadzącego budowę. Przykładem współpracy pomiędzy twórcami witraży a osobami odpowiedzialnymi za ich wstawienie w otwory okienne jest montaż witraży w kościele w Rudaku przez mistrza szklarskiego Emila Hella w czerwcu 1908 roku²³. Gdy do Ostromecka sprowadzono z Königlische Institut für Glasmalerei z Charlottenburga dwie skrzynie witraży, w trzech oknach prezbiterium zamontował je anonimowy rzemieślnik sprowadzony specjalnie z pobliskiego Torunia²⁴. W Świeciu nad Wisłą montaż dostarczonych – najczęściej kolejną – witraży wykonały wspólnie firmy: Sablewskiego z Gdańska, Oidtmanna z Berlina oraz Woltera z Bydgoszczy (Bromberg)²⁵.

Ikonografia witraży

Nie są wprawdzie znane tematy ikonograficzne wszystkich witraży w kościołach zachodniopruskich, ale dostępna wiedza w tym zakresie pozwala nam stwierdzić, że dekoracje okien prezbiterialnych niewielkich parafii zdominowała postać Chrystusa, a w najbogatszych całe zespoły dekoracji ornamentalnych i figuralnych. Wyodrębnić tu należy przynajmniej dwie grupy. Do pierwszej zaliczyć możemy ornamenty dekorujące witraże w kościołach w Bukowcu (Bukowitz) – il. 10, w Kartuzach (Karthus), w Sierakowicach (Sierakowitz), w Jeziorze (Thiemsdorf), Śliwicach (Gr.-Schliwitz), Hopowie (Hoppendorf), Konojadach (Konojad), Sobowidzu (Sobbowitz) i Nowym Stawie (Neuteich)²⁶. Wyjątki oczywiście występują. W Otłoczynie odnajdziemy

²³ APE, *Die Bauangelegenheiten der evangelischen Kirche und der Pfarrgebäude in Rudak-Stewken*, Bd. 1, sygn. 181/IIa/1708, b.n.s. oraz Bd. 2, sygn. 181/IIa/1709, b.n.s.

²⁴ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Archiwum Alvenslebenów, *Die Erbauung einer Filialkirche in Ostrometzko für die evangelische Gemeinde 1826–1833*, sygn. 678, s. nn., tamże, *Die evangelische Kirchenwesen in Ostrometzko*, Band 2, sygn. 181/IIa/180, s. nn. oraz tamże, *Ev. Kirche Ostrometzko, Bau 1861–1896*, sygn. 673, s. nn.

²⁵ APE, *Der Neubau der evangelischen Kirche in Schwetz*, Band 5, sygn. 181/IIa/1425, s. nn. oraz tamże, *Der Neubau der evangelischen Kirche in Schwetz*, Band 3, sygn. 181/IIa/1423, s. nn.

²⁶ W Kartuzach wizerunek Chrystusa wzorowany został, jak uszczegółowiono, na rzeźbie Jezusa dłuta Berthela Thorvaldsena a fundacji dokonał Wilhelma II. Uzupełniła go donacja w wysokości 4 390 marek dokonana przez właściciela ziemskiego Lehmana z Łapalic i właściciela kartuskiego browaru nazwiskiem Steindorff przeznaczona na zakup witraży z wizerunkami 12 Apostołów, zob. K. M. Kowalski, *Architektura Kartuz od XIX do początku XX w.*, [w:] *Dzieje Kartuz*, red. naukowa W. Odyńiec, R. Kupper, t. 1, wyd. Remus, Kartuzy



Il. 10. Kościół w Bukowcu koło Świecia. Witraż z przedstawieniem Chrystusa
(fot. P. Birecki)

wyłącznie ornamenty, a witraże łączone z motywami Baranka, liter „A i Ω ” i uzupełnione herbem Torunia, wykonano na zlecenie tutejszej gminy reformowanej (obecnie to kościół Kościoła ewangelicko-augsburskiego). Motyw Baranka Apokaliptycznego z księgą i siedmioma pieczęciami oraz pelikana

1998, s. 254–255, *Der Kreis Karthaus, Ein westpreußisches Heimatbuch*, hrsg. von. W. Brauer i inni, Lübeck 1978, s. 243–246.

karmiącego swe młode znalazł się we wnętrzu kościoła Trzech Króli w Elblągu²⁷.

Do drugiej grupy motywów stosowanych przy wykonaniu witraży należą –szczególnie istotne dla tematu niniejszego artykułu – witraże z kościoła Lutra w Gdańsku-Wrzeszczu. To wspomniane już *Narodziny, Chrzest, Chrystus nauczającego w świątyni, Kazanie na Górze, Uzdrowienie sługi centuriona w Kafarnaum, Samarytanka przy studni, Ukrzyżowanie i Zmartwychwstanie Jezusa*²⁸. Zespół witraży z tego kościoła stanowi jedyny, zachowany w oryginale w Prusach Zachodnich tak bogaty zespół witraży figuralnych opowiadający o życiu Jezusa Chrystusa. Porównywalne z nim, ale tylko pod względem powierzchni, mogą być przeszklenia dużych kościołów garnizony w Toruniu i Grudziądzu (nie istnieją od czasu II wojny światowej) oraz rzadziej parafialnych, jak ten w Świeciu nad Wisłą, ale w ich przypadku znaczącą składową są witraże ornamentalne a nie droższe figuralne. O wysoką jakość witraży z Wrzeszcza zadbała sama cesarzowa dotacją w odpowiedniej kwocie, na którą nie mogło sobie pozwolić wiele uboższych parafii zachodniopruskich.

We wspomnianym prezbiterium poewangelickiego dziś kościoła p.w. św. Andrzeja Boboli w Świeciu nad Wisłą znajdują się motywy zaczerpnięte z ewangelicznych dziejów Jezusa. Obok niemal skopiowanych z monachijskiego obrazu (*Die vier Apostel*, 1526, Alte Pinakothek) Albrechta Dürera postaci *Czterech Apostołów* wykonanych i dostarczonych przez Königlische Glasmalerei Institut z Berlina, znalazły się witraże ze scenami *Chrystusa ratującego Piotra z otchłani jeziora Genezaret, Spotkania Jezusa jako ogrodnika z Marią Magdaleną* (określany jako *Noli me tangere*) oraz *Ukrzyżowanie*, formalnie oparte na obrazie Dürera znajdującego się w zbiorach muzeum w Dreźnie²⁹. Kolejnym przykładem ilustracji do biografii Jezusa były okna ściany wschodniej prezbiterium kościoła w Nowym Porcie, które wypełniły:

²⁷ J. Tiemann, *600 Jahre der Neust. Ev. Pfarrkirche zu den Heiligen Drei Königen in Elbing*, Elbing 1937, s. 4–18.

²⁸ EZA Bestand 507, sygn. 4864, Lagerbuch für der Lutherkirche Danzig Langfuhr, ss. 14–18 oraz 66–84, Kaplicę uzupełniły motywy cesarskich orłów i imiona członków domu cesarskiego (zapewne Fryderyka Wilhelma Wiktora i Wiktorii Luizy). Witraże w sali konfirmacyjnej i chrzcielnej ufundował proboszcz Lutze wydając 2 200 marek. Całość wykonała w 1899 roku firma Fr. Müllera z Quedlinburga a dostarczyła firma Didden & Busch z berlińskiego Schönburga, H. Phleps, *Die neue Christuskirche in Danzig-Langfuhr*, Zentralblatt für Bauverwaltung 1916, Nr 63, s. 425.

²⁹ APE, *Der Neubau der evangelischen Kirche in Schwetz*, Band 5, sygn. 181/IIa/1425, s. nn. tamże, *Der Neubau der evangelischen Kirche in Schwetz*, Band 3, sygn. 181/IIa/1423, s. nn.

Wniebowstąpienie, Narodziny, Ukrzyżowanie i Ofiarowanie Chrystusa w świątyni. Rządziej Zbawiciela łączono z postaciami ewangelistów czy apostołów, ale i takie przykłady odnajdziemy – m.in. w kościołach w Chełmnie i w Dąbrowie Chełmińskiej (Damerau)³⁰.

Za osobny zespół witraży figuralnych należy uznać portrety wielkich postaci Ojców i opiekunów reformacji umieszczane w obramieniach z ornamentyki roślinnej i detalu architektonicznego: Marcina Lutra i Albrechta Hohenzollerna z kościołów w Dębowej Łące, Gdańsku-Siedlcach (Danzig-Schidlitz)³¹ i Wieldządu (Villisaß)³², Lutra i czterech ewangelistów z kościołów w Nowym Stawie, oraz Jana Kalwina, Marcinów: Bucera i Lutra a także Filipa Melanchtona w podbrodnickich Kawkach (Hermannsruhe)³³. Szczęśliwie przetrwały one do dnia dzisiejszego, a część z nich odstonięto nawet spod wtórnych warstw farb olejnych (jak klasyczny wizerunek Marcina Lutra w Hopowie).

Rzadkością były za to witraże heraldyczne, choć znane są i tego typu przykłady pochodzące z drugiej połowy XIX czy początku XX wieku. Mowa tu oczywiście o przywoływanym w artykule witrażu herbowym upamiętniającym fundację Augusty Wiktorii dla kościoła w Gdańsku-Wrzeszczu, o herbie Gustava Adolfa Doeringa, który przekazał działkę pod budowę kościoła w Nowym Barkoczynie (Neu-Barkoschin)³⁴ czy o herbie rodziny von Dienst-Koerber umieszczonym w prezbiterium w kościele w Łasinie, który wzniesiono z jej pomocą³⁵. Na kilku witrażach, prócz sygnatur firm witrażowniczych, znalazły się nazwiska zasłużonych fundatorów: przykładowo rodziny Schultz na witrażach w kościele w Kawkach, instytucji fundujących jak starostwo powiatowe w Toruniu, które zapłaciło za witraż do kościoła kalwińskiego w tym

³⁰ EZA, Bestand 507, sygn. 4865, *Lagerbuch für evangelischen Himmelfahrtskirche zu Neufahrwasser*, s. 11, E. Boehnke, s. 15, G. Deinert, s. 8–10.

³¹ *Die evangelische Heilandskirchen. Gemeinde Danzig-Schidlitz*, dargestellt von Pfarrer Albert Hoffmann, Danzig-Schidlitz 1916, s. 4–7.

³² *Die evangelischen General-Kirchen- und Schulvisitationen in Ost- und Westpreussen 1853 bis 1944*, bearb. I. Gundermann, hrsg. von W. Hubatsch, Göttingen 1970, s. 126. Wizytator wspomina o wizerunku Gustava Adolfa w zakrystii rozebranego po II wojnie światowej kościoła w Wieldządu. W Świeciu projektowano postaci Melanchtona i Lutra, ale ostatecznie zmieniono te plany.

³³ APE, *Der Neubau der evangelischen Kirche in Schwetz*, Band 3, sygn. 181/IIa/1423, s. nn.

³⁴ W. Bendorir, *Landkreis Berent/Westpreussen in alten und neuen Bildern*, Eigenverlag, Marburg 1981, s. 159, E. May, *Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde Neubarkoschin im Kreise Berent*, [w:] Danzig-westpreußischer Kirchenbrief, Nr 11, Oktober/Dezember 1950, s. 5.

³⁵ N. von Diest-Koerber, G. Meißner, H. J. Schuch, *Die Stadt und der Landkreis Graudenz*, Osnabrück 1976, s. 215.

mieście, czy rodzin Ventzki i Comnick przy wizerunkach czterech Ewangelistów, czterech proroków i aniołów dmących w trąby w kościele parafialnym Grudziądzu³⁶. Upamiętniały one, co ciekawe, nie tylko personalnie fundatorów jak proboszcza Lutze, który współfundował jeden z witraży w kościele Marcina Lutra w Gdańsku-Wrzeszczu, ale także specjalne jubileuszowe wydarzenia, jak srebrne wesele – np. witrażem sprezentowanym przez żonę kupca Blocha z Redy (Rheda)³⁷.

W chwili przejmowania po II wojnie przez Kościół rzymsko-katolicki wielu budowli ewangelickich, witraże poddawano mniej lub dalej idącym zmianom konfesyjnym: wmontowywano weń wizerunki Matki Boskiej, symbole eucharystyczne – jak np. w kościele w Ryńsku (Rheinsberg) albo wymieniano na polskie lub zacierano niemieckojęzyczne napisy. Bez zmian pozostawiano zazwyczaj witraże ornamentalne. Z powodu zwyczajnej dewastacji nie znamy dokładniej motywów ikonograficznych zniszczonych i rozebranych po wojnie kościołów: garnizonowego w Grudziądzu, oraz parafialnych w Rywałdzie Królewskim (Königlich Rehwald)³⁸, Leśniewie (Lessnau), czy w Grębocinie (Gramtschen)³⁹. W przypadku kościoła w Ostrowitym koło Golubia, udało się poznać jedynie temat ikonograficzny niezachowanego witraża prezbiterialnego, którym był *Chrzest Chrystusa*⁴⁰, podobnie jak w kościele w Królewskiej Wsi (Königsdorf) koło Złotowa (Flatow), który zdobiły sceny *Narodzin*, *Ukrzyżowania* i *Złożenia do grobu*⁴¹.

Dysponując teraz wszystkimi niezbędnymi informacjami na temat ikonografii witraży w Prusach Zachodnich oraz ich motywów dekoracyjnych i ikonografii można pokusić się o kilka uwag na temat ich funkcji we wnętrzu kościoła ewangelickiego. Już na pierwszy rzut oka najważniejsza jest przede wszystkim ich zgodna ze stylem budowli funkcja dekoracyjna, trudno sobie bowiem wyobrazić kościół neogotycki wyłącznie z bezbarwnymi przeszkleniami okien. Taki dekoracyjny charakter mają np. witraże w kościele w podtoruńskim Otłoczynie, którego dużych rozmiarów okno zachodnie wypełniła piękna ornamentyka floralna.

³⁶ J. Domasłowski, *Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Jana w Grudziądzu*, wyd. Cogito, Poznań 2003, s. 16, N. von Diest-Koerber, G. Meißner, H. J. Schuch, op. cit., s. 57.

³⁷ EZA, Bestand 507, sygn. 5007, *Lagerbuch für die evangelische Kirchengemeinde Rahmel*, s. 48.

³⁸ APE, Belegte Akten betreffend des Neubaues der evangelischen Kirche mit Pfarrgehöft in Kgl. Rehwalde, sygn. 181/IIa/579, t. 5, s. nn.

³⁹ Witraże wykonała firma Wilhelma Blau'a z Berlin-Dahlem, patrz APT, PUBN, teka o sygn. sygn. P 9, s. nn.

⁴⁰ EZA, Bestand 507, sygn. 4994, *Lagerbuch evangelische Kirchengemeinde Osterbitz*, s. 68.

⁴¹ *Neues Schlochauer und Flatower Kreisblatt*, Bonn, 24 März 1969, Nr. 3, s. 3064.

Dominującym motywem ikonograficznym w wielu kościołach ewangelickich regionu była umieszczana najczęściej w oknach prezbiteriów postać Jezusa (jak w kościele w Jeziorze), która była oczywistym konfesyjnym przypomnieniem jednej z najważniejszych zasad Kościoła luterńskiego: *solus Christus*. W kościele w Bukowcu, wykonany techniką witrażu wizerunek Zbawiciela przyglądał się uczestnikom nabożeństwa, wyjątkowo nie z prezbiterium (w którym umieszczono witraż ornamentalny) a z poziomu empory zachodniej. Czasem ortodoksyjność luteranizmu podkreślały towarzyszące Chrystusowi postaci św. Piotra i Pawła, wykonane np. do kościołów w Wąbrzeźnie (Briesen in Westpreussen), Dębowej Łące czy w Świeciu nad Wisłą, w którym znalazły się także dużych rozmiarów cztery postaci apostołów: św. Piotra, Pawła, Jana i Marka. W Gdańsku-Wrzeszczu okna prezbiterialne wypełniły z kolei opowieści o Jego przyjściu na świat, Zbawieniu przyniesionemu ludzkości i Zmartwychwstaniu dającego życie wieczne. Pozostałe witraże w nawie odwoływały się m.in. do przebaczenia grzechów i uzdrowienia z wiary (Samarytanka i sługa centuriona/setnika) a *Nauczanie w świątyni* przypominało konfirmantom o mądrości Jezusa i potrzebie uczenia się od Niego poznania Boga. Witraże te, mogły być tematem kazań wygłaszanych w kościele, ukazane na nich sceny łączyły się z biblijnymi wersetami, tłumaczonymi przez pastora

Podsumowanie

Witraże, podobnie jak inne elementy wyposażenia fundowane przez osoby prywatne, instytucje czy parafie, pełniły funkcję kommemoratywną. Upamiętniały parę cesarską, która jako patron przyczyniała się znacząco nie tylko do fundacji budynku, ale również do powstania jego wyposażenia. Wilhelm II dofinansowywał wyłącznie kościoły neogotyckie, nawiązujące stylem do tradycji budownictwa krzyżackiego, chętnie prezentując się przy tym jako następca wielkiego mistrza i daleki krewny Albrechta Hohenzollerna, pierwszego w Europie świeckiego księcia, dzierżącego władzę także nad Kościołem. Objęcie patronatu nad wzniesieniem kościoła oznaczało mniej lub bardziej dyskretne wprowadzenie do jego wnętrza akcentów politycznych. Szczególnie widoczne były one w dekoracji kościołów garnizonowych Torunia i Grudziądza, gdzie na polichromowanych ścianach pojawiły się herby miejscowych komturów, oraz na dzwonie odlanym przez Jeana Colliera dla kościoła w Gdańsku-Wrzeszczu, na którym znalazło się miejsce dla ośmiu rycerzy

krzyżackich, być może wielkich mistrzów⁴². Część wyposażenia fundowała chętnie Augusta Wiktorja: były to przede wszystkim biblie w kosztownych, często srebrzonych oprawach, umieszczane zawsze na ołtarzach (Nowy Port, Gdańsk-Siedlce⁴³, Szafarnia /Forsthausen-Szafarnia/ koło Nowego Miasta Lubawskiego /Neumark/ z jej osobistą dedykacją⁴⁴), będące symbolem duchowej obecności cesarza i cesarzowej w obdarowanym kościele. W przypadku kościoła w Gdańsku-Wrzeszczu, prócz podarowanej biblii były także witraże współfinansowane z samym cesarzem. Cesarz osobiście ufundował także nowe przeszklenia we wnętrzach kościołów w Kartuzach (Karthus), Sobowidzu, w Nowym Porcie⁴⁵ oraz kościoła Zbawiciela (Erlöserkirche) w Sopocie⁴⁶.

Fundacje te można uznać – w strefie symbolicznej – za element personifikujący nie tylko parę cesarską uczestniczącą w nabożeństwie, ale również za współobecność nań niemieckiego państwa. Zatem był to rodzaj uosobienia związku Tronu i Ołtarza, reminiscencji archaicznej już idei Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Kościół ewangelicki, oczywiście jako budowla, w Prusach Zachodnich stanowił bowiem sumę kilku składowych elementów: preferowanego przez państwo niemieckie neogotyckiego stylu architektonicznego oraz określonej przez Regulamin z Eisenach dyspozycji wnętrza i stylistyki wystroju. Ten nawiązywał oczywiście do średniowiecznego charakteru budowli, wypełniając wnętrze barwnymi ornamentalnymi polichromiami i światłem witraży. Kościoły służące cesarskim żołnierzom, jak kościół w Gdańsku-Wrzeszczu, były symbolami wojskowej siły II Rzeszy, bazującej na militarystyce pruskiej i obowiązku służby wobec państwa będącego swoistym surogatem religii⁴⁷.

⁴² EZA, Bestand 507, sygn. 4864, Lagerbuch für der Lutherkirche Danzig Langfuhr, s. 86–87. Dzwon niestety zabrano w 1917 roku na tzw. ofiarę wojenną.

⁴³ Geheimes Staatarchiv Berlin-Dahlem, sygn. I HA. Rep. 93 B, Nr. 2703, *Evangelische Kirche in Neufahrwasser, Regierungsbezirk Danzig*, s. nn, Zentralblatt der Bauverwaltung 1905, Nr 25, s. 186–188, E. Boehnke, op. cit., s. 15; G. Deinert, op. cit., s. 8–10.

⁴⁴ Chodzi tu o nieistniejący już kościół w Szafarni koło Nowego Miasta Lubawskiego. Informacja pochodzi ze wspomnień mieszkańców miejscowości.

⁴⁵ EZA, Bestand 507, sygn. 4865, *Lagerbuch für evangelischen Himmelfahrtskirche zu Neufahrwasser*, s. 11, E. Boehnke, op. cit., s. 15; G. Deinert, op. cit., s. 8–10.

⁴⁶ Cesarz uzupełnił w ten sposób składkę zebraną przez mieszkańców i uczniów miejscowej szkoły ewangelickiej, darowiznę Ernsta Freiherra von Mirbacha, Evangelische Kirchenbauverein i Evangelische Hilfsverein z Berlina, zob. E. May, *Die evangelische Gemeinde in Zoppot und ihre Kirchen*, w: Danzig-westpreußischer Kirchenbrief, Nr. 10, Juli/September 1950, s. 4–5, Fr. Schultz, *Chronik der Stadt Seebad Zoppot*, Danzig 1905, s. 133–134, H. Hübner, *Kurze Geschichte des Stadt Zoppot*, seria: Führer des Staatlichen Landesmuseums für Danziger Geschichte, Danzig-Oliva, Schloss, Heft 6, Danzig, b.d.w., s. 19.

⁴⁷ L. Żyliński, op. cit., s. 20. Pisał o tym S. Salmonowicz w podrozdziale 3: Militarystyka mentalności w książce *Prusy. Dzieje Państwa i Społeczeństwa*, wyd. Książka i Wiedza,

Wilhelm II stawiał Kościołowi unijnemu, jego budownictwu i wystrojowi wewnątrz ściśle określony cel: gromadzić wyznawców protestanckiej religii państwowej, manifestujących jednocześnie nie tylko swoją wiarę, ale również przynależność obywatelską do zjednoczonego Cesarstwa. Para cesarska poprzez Evangelischer Kirchenbauverein (Ewangelickie Stowarzyszenie Budownictwa Kościelnego) zdecydowanie wpływała na całość kształtu budownictwa kościelnego, tak by realizowało ono zadanie integracji nowych wschodnich prowincji państwa z rdzeniem Rzeszy. Dla Kościoła wsparcie pary cesarskiej stanowiło impuls do ożywiania życia religijnego parafii w epoce post-oświeceniowej, kiedy to konserwatywny i żarliwy luteranizm próbował odrodzić się jako duchowa reakcja na europejskie Oświecenie. Rolą państwa było udzielenie mu pomocy w zaprojektowaniu kościołów (przez darowizny cesarskie, zwane „Podarunkami Łaski”), sal confirmacyjnych, świetlic, domów opieki i sfinansowaniu kosztów utrzymania pastora. Kościół odwdzięczał się za to współtworzeniem i podtrzymywaniem propaństwowej postawy swych wyznawców, kształtowaniem odpowiedniej, preferowanej przez władzę predyspozycji moralnej, antydemokratyzmem i walką z ideałami rewolucji⁴⁸.

Dużą rolę – w wizualnym zaznaczeniu obecności w Kościele silnego państwa i personifikującego je cesarza – odgrywały właśnie witraże heraldyczne, napisy kommemoracyjne czy wspomniane biblie ołtarzowe. Sakralizacja osoby Wilhelma II i jego roszczenie do wyłącznej reprezentacji narodu (z pominięciem partii politycznych czy marginalizowaniem parlamentu) sprawiły, że przychodzący na nabożeństwo Niemiecy ewangelicy spotykali się w kościele zarówno z życiem duchowym jak i politycznym. Należy się zastanowić, czy tak często umieszczana w prezbiteriach witrażowa figura Chrystusa nie była swoistą syntezą tych dwóch sfer życia społecznego. Witraż z wizerunkiem Chrystusa był ważnym elementem procesarskiej reprezentacji, wspierając jedną z funkcji sztuki: służbę mecenasowi – niemieckiemu państwu rozumianego jako triumfujący nad Heimatem Vaterland. Z drugiej strony, tematy witraży z kościoła Marcina Lutra we Wrzeszczu zachęcały wiernych, w czasach postępu procesów laicyzacyjnych, do głębszego spojrzenia na zbawienie Chrystusa. I o tym, przy całym politycznym podtekście sztuki ewangelickiej, nie można zapominać⁴⁹.

Warszawa 2004, s. 390.

⁴⁸ S. Salmonowicz, op. cit., s. 393–394.

⁴⁹ Patrz uwagi B. Grzegorzcyk, *Pałace-Instytucje dziewiętnastowiecznego Wrocławia – znak patronatu obywatelskiego*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 30 i nast., oraz P. Birecki, *Budownictwo...*, s. 297–320, L. Żyliński, *Od Prus...*, s. 98.

Abstract

A set of stained glass windows in the former Martin Luther Church in Gdańsk-Wrzeszcz (Danzig-Langfuhr) as an example stained glass art in protestant churches in West Prussia

The collection of stained glass in the former Martin Luther Church in Gdansk-Wrzeszcz (Danzig-Langfuhr) as an example of stained glass art in former protestant churches in West Prussia.

The article discusses not only the collection of stained glass in the former Martin Luther Church in Gdansk-Wrzeszcz but also stained glass craftsmanship in evangelical churches in the old West Prussia. The aforementioned church was built for the Gdansk-Wrzeszcz parish, which, at the same time, was used as a place of worship by German hussar unit. The church was designed by Gotthilf Ludwig Mockel from Doberan who designed all the interior equipment and furnishing. The interior was made by craftsmen from Elbląg, Waren, Doberan, Herrnhut and Rostock. The church was officially consecrated in 1899.

The interior is also decorated by a stained glass window (which the author of the article suspects to be of the largest surface in West Prussia) provided by Ferdinand Muller from Glasmalerei Institut in Quedlinburg. In the presbytery, there are: *Birth, Life and the Resurrection of Christ*; *The Healing of Centurion's Servant* (in nave); *Samaritan Woman by the Well* (in nave); *Sermon on the Mount*. In the confirmation room, an impressive-in-size scene pictures a twelve-year-old Christ teaching in a temple. All of the stained glass were funded by Augusta Victoria of Schleswig-Holstein. She and her husband, Wilhelm the Second, were both interested in the process of erecting the church and the nearby rectory.

The stained glass that was installed in the interiors of the West Prussia's Evangelic churches, rich with Christian iconography, was clearly inspired by the Prussian renaissance. The art also featured the Reformation leaders: Martin Luther, Philip Melanchthon or Martin Bucer. Albert, Duke of Prussia (who did a lot of good for the protestant people) was not forgotten either. A lot of decorative stained glass also reached, among others, local garrison churches. Heraldic cartouches of the benefactors can also be found there. The stained glass featuring the empress's crest is located in Martin Luther Church's presbytery in Gdansk-Wrzeszcz. It serves not only as a stamp that reinforces the relationship between the throne and the altar but also as

a proof of considerable financial support provided to the Protestant by the empire that helped to erect new churches and rectories. Prussian Protestantism was becoming more and more significant part of the phenomenon called "cultural Protestantism".